

Sygn. akt XXV C 71/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od Ł. S. na rzecz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 71/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 stycznia 2020 r. (data nadania k.141) skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powód Ł. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 76.038,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) zwaloryzowany kursem CHF z dnia 11 maja 2005 r. (podpisana 13 maja 2005 r.) jest nieważna, ewentualnie w przypadku uznania przez sąd, że umowa jest ważna kwoty 65.480,74 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot w przypadku stwierdzenia, że w umowie znajdują się niedozwolone postanowienia umowne. Powód wskazał, że powództwo obejmuje sumę roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń uiszczonych przez powoda w okresie od dnia 4 stycznia 2010 r. do dnia 1 sierpnia 2013 r., a ewentualnie sumę roszczeń o zwrot nienależnych roszczeń stanowiących nadpłaty za okres od 1 grudnia 2009 r. do dnia 4 listopada 2019 r.

Powód wniósł też o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 maja 2005 r. zawarł wraz

z bratem K. S. i jego żoną D. S. z (...) Bank S.A. z siedzibą

w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF celem finansowania zakupu lokalu mieszkalnego. Zgodnie

z aneksem nr (...) z dnia 19 lipca 2007 r. K. S. i D. S. zostali zwolnieni

z długu. Powód podkreślił, że umowa została zawarta według wzorca umownego narzuconego im przez stronę pozwaną, a ówcześni kredytobiorcy mieli wpływ wyłącznie na kwotę kredytu oraz okres kredytowania. Wskazał, że

zastosowana w umowie kredytowej waloryzacja kursem CHF jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku i że miała ona na celu obejście wymogów prawa bankowego co do minimalnej treści umowy kredytu, a także że prowadziła do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Powód zakwestionował zasady ustalania zobowiązania kredytobiorców i ich świadczeń zawarte w:

§ 1 ust. 3 umowy (waluta waloryzacji CHF), § 7 ust. 1 umowy (waloryzacja kwoty kredytu kursem CHF po kursie kupna z tabeli kursowej banku i ustalenie kwoty kredytu w CHF po kursie kupna z tabeli kursowej banku), § 12 ust. 2 zd. 2 umowy (sporządzenie harmonogramu spłat w CHF), § 12 ust. 4 umowy (spłata rat kapitałowo-odsetkowych po kursie sprzedaży

z tabeli kursowej banku), § 14 ust. 5 umowy (wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku), § 17 ust. 3 umowy (przeliczenie wierzytelności na złote po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku z chwilą wystawienia BTE), § 1 ust. 8 umowy (oprocentowanie według zmiennej stopy procentowej), § 11 ust. 1 i 2 umowy (zmiana wysokości oprocentowania). Zdaniem powoda treść zakwestionowanych postanowień umownych wskazuje, że w chwili zawierania umowy kredytowej wysokość zobowiązania kredytobiorców była nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość poszczególnych rat została uzależniona od mierników wartości w postaci kursu kupna i sprzedaży CHF obowiązującego w banku, który to kurs bank określa w sposób arbitralny. Powód zarzucił, że umowa narusza art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych niż ściśle określona i oddana do dyspozycji kredytobiorcy liczba środków pieniężnych.

W konsekwencji umowę należy uznać za nieważną jako sprzeczną z art. 69 Prawa bankowego, art. 353⁽¹⁾ § 1 k.c. i zasadą nominalizmu z art. 358⁽¹⁾ k.c. Powód podniósł też, że udzielony jemu kredyt jest przykładem nieuczciwych praktyk rynkowych. Powód zarzucił, że pozwany podczas zawierania umowy ani później nie podał całkowitego kosztu kredytu albowiem nie uwzględnił spreadu, co powinno skutkować ustaleniem nieważności umowy. Wskazał też na brak ekwiwalentności świadczeń przejawiającej się m.in. w zastosowaniu waloryzacji wyłącznie w odniesieniu do świadczenia kredytobiorców a nie kredytodawcy, braku równości stron umowy i występującego ryzyka kursowego, obciążającego w sposób nieograniczony wyłącznie kredytobiorców. Powód podniósł, że art. 358⁽¹⁾ § 3 k.c. dopuszcza waloryzację świadczenia jedynie w przypadku istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania. Celem waloryzacji jest bowiem utrzymanie świadczenia

w pierwotnej wartości, przede wszystkim ze względu na inflację. Natomiast funkcją waloryzacji przedmiotowej umowy nie było utrzymanie ekwiwalentności świadczenia pieniężnego banku, lecz uzyskanie dodatkowego zarobku banku w wyniku spreadu.

Zdaniem powoda zakwestionowane przez niego postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiążą powoda, gdyż:

- zostały jednostronnie ukształtowane przez bank, a następnie narzucone we wzorcu umowy o kredyt,
- powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień wzorca umowy,
- stanowią instrument finansowy,
- nie regulują głównego przedmiotu umowy albowiem dotyczą jedynie zasad określania kursu kupna i sprzedaży waluty,
- nie są jednoznaczne,
- są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco godząc w równowagę kontraktową poprzez przyznanie bankowi uprawnienia do jednostronnego, swobodnego kształtowania kursów waluty,
- rażąco naruszają interes powoda jako konsumenta, obciążając go w całości ryzykiem kursowym waluty na wolnym rynku oraz ryzykiem całkowicie dowolnego, arbitralnego kształtowania kursu waluty przez bank.

Podkreślił, że podobne postanowienia zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. W ocenie powoda stwierdzenie abuzywności postanowienia wzorca umownego wywołuje skutek ex tunc i umowa musi być interpretowana tak jakby abuzywne postanowienia w ogóle nie istniały. Jednocześnie powód wskazał na brak możliwości zastąpienia wyeliminowanych postanowień innymi przepisami dyspozytywnymi albowiem takowe nie istnieją, a także na brak możliwości zmiany warunku umownego przez sąd. W konsekwencji umowę należy uznać za umowę niezawierającą prawnie skutecznego mechanizmu waloryzacji. W konsekwencji powodowi należy się zwrot nadpłaty ponad nominalną kwotę raty wyrażonej w złotych oprocentowaną stopą LIBOR. Powód zakwestionował też klauzulę zmiany oprocentowania, wskazując, że narusza ona art. 76 pkt 1 Prawa bankowego. Posługuje się bowiem niejasnymi i nieostryimi pojęciami, pozwalającymi bankowi na dowolną jej interpretację przez bank. I w tym przypadku powód wskazał, że podobna klauzula została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych.

Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 23 stycznia 2020 r.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.152-241).

Pozwany zakwestionował żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu wskazując, że skoro roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest bezterminowe, to powinno zostać spełnione niezwłocznie, a zatem przynajmniej w ciągu 14 dni. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie kwoty żądanej tytułem zwrotu należności za okres przypadający przed 3 stycznia 2010 r. z uwagi na upływ 10-letniego terminu przedawnienia. Wskazał, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie obowiązywała w chwili zawierania umowy przez powoda,

w związku z czym nie może stanowić podstawy roszczeń powoda. Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń opartych o przepisy tej ustawy. Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda o nieważności umowy i abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych. Pozwany podniósł, że powód w pełni świadomie zdecydował się zaciągnąć kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego

z uwagi na niższe oprocentowanie. Oferta banku była dla powoda na tyle korzystna, że wraz

z pozostałymi współkredytobiorcami zdecydował się ponieść dodatkowe ryzyko związane

z zaciągnięciem kredytu powiązanego z walutą obcą i ze zmiennym oprocentowaniem, odrzucając ofertę kredytu złotowego na zaciągnięcie którego kredytobiorcy mieli zdolność kredytową. Ryzyko walutowe było bowiem rekompensowane znacznie niższym oprocentowaniem kredytu w porównaniu do kredytu w PLN. Pozwany podniósł też, że powód był świadomy ryzyka w związku z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, naturą zobowiązania, zasadą nominalizmu czy zasadami współżycia społecznego. Zanegował, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta, jak również aby kursy walut w tabeli były ustalane w sposób dowolny i niekontrolowany, a spread walutowy stanowił ukryty koszt kredytu bądź ukrytą prowizję. S. walutowy jest naturalnym elementem związanym z transakcjami wymiany walut, a fakt, że kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży jest notoryjny. Bank jako uczestnik rynku walutowego również ponosi koszty spreadu zawierając transakcje na rynku walutowym. Kursy walutowe banku wynikają zaś z aktualnej sytuacji na rynku walutowym. Zaprzeczył też, aby przyznał sobie uprawnienie do dowolnego kształtowania sytuacji prawnej lub ekonomicznej powoda, w tym wysokości świadczeń pieniężnych powoda oraz by zagwarantował sobie prawo jednostronnego, niczym nieuzasadnionego i nieograniczonego kształtowania wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF w tabeli kursowej banku. Pozwany zanegował, aby obciążył powoda nieorganicznym ryzykiem kursowym wymiany waluty oraz ryzykiem całkowicie dowolnego i arbitralnego kształtowania kursu kupna i sprzedaży waluty. Wskazał, że ryzyko kursowe obciążało obie strony umowy. Zaprzeczył, aby nie dopełnił względem kredytobiorców obowiązku informacyjnego i zataił przed kredytobiorcami informacje odnośnie wahań kursu CHF w przeszłości, czym wprowadził kredytobiorców w błąd. Podniósł, że do umowy kredytowej powoda nie znajdowały zastosowania przepisy ustawy

o kredycie konsumenckim wobec czego nie miał obowiązku przedstawiania kredytobiorcom całkowitego kosztu kredytu. Pozwany wskazał, że dopuszczalność zawierania umów indeksowanych kursem waluty obcej została już

przesądzona w judykaturze, data uruchomienia kredytu była jednoznacznie określona przez co konsument miał wiedzę

o ostatecznej wysokości zobowiązania. Podniósł też, że powód już od 1 lipca 2009 r. miał możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji, z czego nie skorzystał, gdyż aneks do umowy zawarł dopiero w 2018 r. Pozwany uznał za niedopuszczalne zastosowanie do umowy kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR. Pozwany zanegował też, aby wzbogacił się kosztem powoda, który zrealizowali swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu

i nabył nieruchomości, zwiększając tym samym swoje aktywa. Podkreślił też, że powód nie może żądać zwrotu spełnionego świadczenia, gdyż spłacając raty kredytu nie zastrzegął żądania zwrotu (art. 411 k.c.). Zaprzeczył, aby klauzula waloryzacyjna stanowiła instrument finansowy wbudowany w umowę kredytu. Wskazał, że umowa bez zakwestionowanych postanowień umowy może w dalszym ciągu obowiązywać i być wykonywana przez strony. Do przeliczeń można zastosować w drodze wykładni umowy kurs publikowany przez NBP.

W dalszych pismach procesowych i na rozprawie w dniu 19 stycznia 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy, strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Ł. S. w 2005 r. poszukiwał mieszkania w W. celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Zakup mieszkania miał nastąpić za cenę w złotych polskich. Powód miał już wykształcenie wyższe ekonomiczne. Ukończył studia na kierunku finanse. Pracował jako radca w spółce telekomunikacyjnej. Powód sprawdzał oferty kilku banków. Wybrał ofertę (...) Banku S.A. z uwagi na to, że posiadał w tym banku rachunek i łatwiej mu było uzyskać kredyt.

dowód: wniosek k.267-270, zaświadczenie o zatrudnieniu k.271, częściowo zeznania powoda k.747

Z uwagi na to, że powód nie miał zdolności kredytowej by zaciągnąć kredyt samodzielnie, postanowił wziąć kredyt z bratem K. S. i jego żoną D. S., którzy również mieli wówczas wykształcenie wyższe – inżynierskie i medyczne.

Powód wybrał kredyt indeksowany kursem CHF pomimo, że wraz z K. S. i jego żoną D. S. mieli zdolność kredytową na kredyt złotowy oparty o stopę WIBOR (dowód: kopia kalkulatora kredytowego k.272). Szacowaną maksymalną kwotę kredytu określono na 1.544.000 zł.

W dniu 14 kwietnia 2005 r. powód wraz z bratem K. S. i jego żoną D. S. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, w którym jako kwotę wnioskowaną wskazali 284.050 zł. We wniosku zakreślili jako walutę wnioskowanego kredytu „CHF”. Wnioskowany okres kredytu określono na 360 miesięcy. We wniosku kredytobiorcy wskazali, że w ramach zabezpieczenia kredytu zawrą umowę tzw. ubezpieczenia przejściowego. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego.

dowód: wniosek k.267-270

Decyzją kredytową z dnia 11 maja 2005 r. (...) Bank S.A. przyznał powodowi i D. S. oraz K. S. kredyt w kwocie 284.050 zł waloryzowany do CHF podlegający spłacie przez okres 348 miesięcy.

dowód: analiza wniosku kredytobiorców k.272, decyzja k.273 i 274-276

W dniu 13 maja 2005 r. została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF pomiędzy (...) Bankiem S.A.

z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) S.A.) a Ł. S., D. S. i K. S.. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 284.050 zł waloryzowanego kursem waluty obcej CHF (§ 1 ust. 2 i 3 umowy). Kredyt został zaciągnięty na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1 umowy). Okres kredytowania wynosił 348 miesięcy tj. od 11 maja 2005 r. do 1 czerwca 2034 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Kwota uruchomianego kredytu wyrażona

w walucie CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 8 ust. 5 umowy bank miał uruchomić kredyt w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu. Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 1%, tj. 2.840,50 zł (§ 1 ust. 7 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych 1 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 umowy). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy kredytowej wynosiła 2,95%, przy czym do czasu przedłożenia

w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającej prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na kredytowanej nieruchomości na rzecz banku uległa podwyższeniu o 1 pp

i wynosiła 3,95%. (§ 1 ust. 8 umowy w zw. z § 3 umowy). Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1 punkt procentowy następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 6.70 % (§ 1 ust. 9 umowy).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której zasady zmiany uregulowano

w § 11 umowy. W § 11 ust. 2 umowy zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. O każdej zmianie oprocentowania bank był zobowiązany zawiadomić kredytobiorców i poręczycieli na piśmie (§ 11 ust. 3 umowy). Poza tym informacja o zmianie oprocentowania była podawana na stronach internetowych mBanku, za pośrednictwem mLinii oraz sieci Internet. Bank miał obowiązek sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłat kredytu po zmianie oprocentowania. W przypadku zmiany stóp procentowych zmiana oprocentowania dla umówionego kredytu miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie (§ 11 ust. 4 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami umowy nie stanowiła zmiany umowy (§ 11 ust. 5 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono:

- 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 426.075 zł ustanowioną na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) o wartości 299.000 zł;
- 2) przelew na rzecz mBanku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką kaucyjną;
- 3) weksel własny in blanco;
- 4) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu (...) S.A. (§ 3 umowy);
- 5) ubezpieczenie w (...) S.A. i (...) S.A. tytułem zabezpieczenia na okres przejściowy do czasu przedłożenia w mBanku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającej wpis hipoteki.

W związku z wyżej wymienionymi ubezpieczeniami kredytobiorcy zobowiązali się uiścić składkę w kwocie 1.569,75 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu (§ 3 ust. 4 pkt 1 umowy) oraz składkę w wysokości 568,10 zł tytułem ubezpieczenia przejściowego (§ 1 ust. 7A umowy).

Kredytobiorcy w zakresie roszczeń banku wynikających z umowy kredytowej dobrowolnie poddali się na rzecz banku egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości 568.100 zł obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw banku (§ 4 ust. 1 i § 24 ust. 1 umowy).

Kredyt miał być wypłacony jednorazowo w kwocie 284.050 zł na rachunek wskazany w akcie notarialnym (§ 5 ust. 1 umowy).

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy kredytowej, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku eKonto nr (...) (§ 6 ust. 1 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się spłacać kredyt wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik nr 1 do umowy oraz integralną jej część i był doręczany kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu; harmonogram spłat był sporządzany w CHF (§ 12 ust. 1 i 2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe kredytu miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 12 ust. 4 umowy). Bank pobierał odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu. W przypadku wcześniejszej spłaty bank miał pobierać odsetki za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę kredytu. Odsetki były naliczane w okresach miesięcznych, licząc od dnia uruchomienia kredytu (§ 12 ust. 6 i 7 umowy).

W § 13 ust. 1 umowy kredytobiorcy zlecieli i upoważnili bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku wskazanego w umowie. Zlecenie było nieodwołalne i wygasło z chwilą całkowitego rozliczenia kredytu. W § 13 ust. 2 umowy kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić na rachunku w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

W § 14 umowy uregulowano uprawnienie kredytobiorców do wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała następować po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 14 ust. 5 umowy).

W § 15 ust. 1 pkt 3 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do dokonania w umówionym terminie spłaty kredytu wraz z należnościami ubocznymi.

W § 20 ust. 1 pkt 1 umowy bank zastrzegł sobie prawo do odstąpienia od umowy i odmowy uruchomienia kredytu, jeżeli kredytobiorca nie wykorzysta kredytu w terminie 90 dni od daty podpisania umowy.

Zgodnie z § 27 integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorcy oświadczyli, że znają jego treść i uznają jego wiążący charakter. W dalszej kolejności w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się przepisy powszechnie obowiązującego prawa.

Załącznikami do umowy były: harmonogram spłat, taryfa prowizji i opłat bankowych, oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

dowód: umowa k.44-48

Kredytobiorcy zostali poinformowani o prawie odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy, co własnoręcznie potwierdzili (dowód: umowa k.48).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powód wraz z pozostałymi kredytobiorcami mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych

w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2005 r. w ofercie (...) S.A. były zarówno kredyty złote jak i indeksowane do walut obcych), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR).

W dniu 13 czerwca 2005 r. na podstawie dyspozycji kredytobiorców z dnia 13 czerwca 2005 r. bank uruchomił kredyt w wysokości 110.199,41 CHF przelewając w dniu 15 czerwca 2005 r. na rzecz zbywcy nieruchomości kwotę 284.050 zł. Przelew miał zostać wykonany

w dniu 13 czerwca 2005 r., jednakże nie było to możliwe z uwagi na błąd w rachunku zbywcy w akcie notarialnym. W dniu 14 czerwca 2005 r. powód wskazał właściwy rachunek do przelewu i datę przelewu na 15 czerwca 2005 r.

dowód: wniosek o wypłatę k.280, potwierdzenie uruchomienia kredytu k.281, historia kredytu k.58-71, harmonogram spłat k.282-285, mail banku z informacją o niemożności wykonania przelewu k.286, oświadczenie powoda k.287, oświadczenie developera k.288, potwierdzenie przelewu k.289

Powód zrealizował cel inwestycyjny i zakupił lokal mieszkalny oraz przeprowadził w nim prace adaptacyjne ze środków kredytu (dowód: umowa k.277-279).

W dniu 6 października 2005 r. powód wraz z bratem K. S. i jego żoną D. S. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, w którym jako kwotę wnioskowaną wskazali 41.000 zł z przeznaczeniem na adaptację i opłaty okołokredytowe. We wniosku określili jako walutę wnioskowanego kredytu „CHF”. Wnioskowany okres kredytu określono na 360 miesięcy. We wniosku kredytobiorcy wskazali, że w ramach zabezpieczenia kredytu zawrą umowę tzw. ubezpieczenia przejściowego. Powód pracował wówczas jako analityk finansowy w (...) S.A.

dowód: wniosek k.290-293, kosztorys prac budowlanych k.294-295, zaświadczenie o zatrudnieniu k.296 i 298, świadectwo pracy k.297, umowa o pracę k.299-299v, analiza wniosku k.300

Decyzją kredytową z dnia 8 listopada 2005 r. (...) Bank S.A. podwyższył powodowi i D. S. oraz K. S. kredyt o 41.000 zł z przeznaczeniem na prace adaptacyjne w kwocie 39.000 zł i na opłaty okołokredytowe w kwocie 2.000 zł waloryzowany do CHF podlegający spłacie przez okres 360 miesięcy.

dowód: decyzja k.301-301v

W dniu 16 listopada 2005 r. strony umowy zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...), na podstawie którego na wniosek kredytobiorców z dnia 6 października 2005 r. została podwyższona kwota kredytu do wysokości 325.050 zł, czyli o kwotę 41.000 zł. Kwota 39.000 zł miała zostać przeznaczona na prace adaptacyjne, a kwota 2.000 zł na koszty uruchomienia kredytu. Aneksem dokonano też zmiany § 1 ust. 4 umowy wydłużając okres kredytowania do 360 miesięcy, tj. do dnia 1 czerwca 2005 r. Pobrano prowizję w wysokości 410 zł od dodatkowej kwoty kredytu, zmieniając § 1 ust. 7 umowy.

W zmienionym aneksem § 1 ust. 7A pobrano dodatkową prowizję od ubezpieczenia przejściowego w kwocie 82 zł. Od dnia uruchomienia kwoty podwyższenia obniżono oprocentowanie do 2,75%, zmieniając § 1 ust. 8 umowy. W konsekwencji podwyższenia kwoty kredytu zwiększono sumę hipoteki do kwoty 487.575 zł (§ 3 umowy) oraz kwotę, do której kredytobiorcy poddali się egzekucji (§ 4 umowy). Zmianie uległ również § 5 umowy dotyczący wypłaty kredytu. Kwota podwyższonego kredytu miała zostać wypłacona na rachunek kredytobiorców.

dowód: aneks nr (...) k.49-52

Podwyższoną kwotę kredytu w wysokości 16.510,96 CHF bank uruchomił w dniu 1 grudnia 2005 r. na podstawie dyspozycji kredytobiorców z dnia 30 listopada 2005 r. przelewając w dniu 1 grudnia 2005 r. na rachunek powoda kwotę 41.000,02 zł.

dowód: wniosek o wypłatę k.302, potwierdzenie uruchomienia kredytu k.303, harmonogram spłaty k.304-308

W dniu 19 lipca 2007 r. strony umowy zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...), na podstawie którego D. S. i K. S. zostali zwolnieni z długu. Jedynym kredytobiorcom pozostał Ł. S..

dowód: aneks nr (...) k.319, propozycja decyzji w przedmiocie zwolnienia z długu k.315, wniosek o zwolnienie z długu k.316, ocena wniosku k.317, zaświadczenie o zatrudnieniu k.318

W dniu 24 marca 2009 r. strony umowy zawarły aneks nr (...), na podstawie którego dokonano zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. W zmienionym § 11 ust. 2 umowy wskazano, że od dnia zawarcia aneksu wysokość zmiennej stopy procentowej jest ustalana jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 stycznia 2009 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 2,40%. W ust. 3 i 4 uregulowano zasady zmiany oprocentowania.

dowód: aneks nr (...) k.54-55

W trakcie trwania umowy bank wprowadził zmiany do Regulaminu dotyczące m.in. kredytów indeksowanych (dowód: zmiana Regulaminu z dnia 31 marca 2009 r. k.354, pismo okólne k.355, Regulamin k.356-360).

Bank wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji od 1 lipca 2009 r., o czym informował kredytobiorców doręczając regulamin udzielania kredytów uwzględniający taką możliwość, a także publikując informacje na blogu.

dowód: wydruk ze strony mbank k.361, pismo okólne k.362-363, Regulamin k.364-372

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach (k.377-389). Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

W dniu 21 lutego 2018 r. strony umowy zawarły kolejny aneks, w którym bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy. Każdorazowa zmiana waluty spłaty mogła być dokonana na podstawie dyspozycji zmiany waluty spłaty złożonej przez kredytobiorcę za pośrednictwem BOK lub systemu transakcyjnego. Dyspozycja zmiany waluty spłaty mogła dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia niniejszego aneksu. Aneksem strony postanowiły, że spłata udzielonego kredytobiorcom kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Za zmianę waluty spłaty bank nie pobierał opłat.

dowód: aneks k.56-57

Od początku trwania umowy kredyt spłacał wyłącznie powód. Początkowo powód spłacał go w złotych polskich, od marca 2018 r. we frankach szwajcarskich (dowód: lista operacji k.65-71, 72-73, historia kredytu k.58-64).

W trakcie wykonywania umowy bank uwzględnił reklamację powoda dotyczącą błędnego naliczenia oprocentowania i dokonał jego korekty, o czym poinformował powoda pismem z dnia 5 listopada 2009 r., przelewając na konto powoda kwotę 2.434,95 zł (dowód: pismo k.314).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Funkcją taką pełni m.in. pozwany bank. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Zeznania powoda wymagały ostrożnej oceny. Pomimo posiadanego w chwili ubiegania się o kredyt wyższego wykształcenia ekonomicznego ze specjalizacją finanse, eksponował jedynie kwestie, które w jego ocenie służyły wydaniu korzystnego rozstrzygnięcia. Oceniając zeznania powoda Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powoda co do zakresu informacji jakie otrzymał od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu,

w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia i rat kredytowych w przeliczeniu na PLN. Zmienność kursów walut i nieprzewidywalność zmiany zwłaszcza w perspektywie kilkudziesięciu lat jest faktem notoryjnym, a tym bardziej powinna być znana powodowi z racji jego wykształcenia. Powód mógł nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF i czy będzie to wzrost istotny. Trudno jednak przypuszczać, że posiadając wyższe wykształcenie ekonomiczne ze specjalizacją finanse, nie wiedział, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia przy przeliczaniu go na złoty polski. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Zauważyć też należy, że powód przed wyborem oferty pozwanego banku analizował ofert 2-3 innych banków. Wniosek o kredyt powód złożył w dniu 14 kwietnia 2005 r., a umowę zawarł w dniu 11 maja 2005 r. Powód miał zatem wystarczająco dużo czasu na przemyślenie i podjęcie decyzji racjonalnej także z punktu ekonomicznego. Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda, że razem z pozostałymi współkredytobiorcami nie mieli zdolności na kredyt w PLN i jego jedyną opcją był kredyt w CHF. Zeznania powoda pozostają bowiem

w sprzeczności z analizą zdolności kredytowej powoda dokonaną przez bank na etapie ubiegania się o kredyt.

Sąd podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z dokumentów: wycień dokonanych przez powoda (k.73-75), raportu Rzecznika Finansowego z 2016 r.(k.76-114), artykułu G. S. (k.115-122), wyroku Trybunału z 30 kwietnia 2014 r.(k.123-137), rankingu kredytów mieszkaniowych (...) z 2015 r. (k. 326-352), definicji kursu walutowego (k.374-376), Obwieszczenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z września 2013 r. (k.390-393), ekspertyzy (k.394-411), Tabeli kursowej mBanku (k.412-436), pisma z 13 kwietnia 2015 r. (k.437-444), pisma prezesa (...) Banków (...) (k.445), pisma (k.446-453), opinii prawnej (k.454-461, k.462-464, k.465-470, k.471-478, k.479-484, k.485-495), porównania kursów, statystyki stóp procentowych (k.497-555), raportu z sierpnia 2006 r. (k.557-563), artykułu (k.564-568), opinii biegłych (k.569-596), Informacji Narodowego Banku Polskiego (k.598-599), raportu Instytutu (...) (k.600-617), ekspertyzy dotyczącej oceny zasadności postępowania (...) Banku w zakresie wykonywania umów kredytu hipotecznego tak zwanego „Starego portfela” w latach 2004-2012 (k.618-629), opracowania (k.630-643), wyroku Sądu Najwyższego III CSK 159/17 (k.677-701), dokumentu stanowiącego załącznik do umowy kredytu (k.702) albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez strony.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wniosek strony powodowej

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów oraz wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uznając, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na ocenę prawną dokonaną poniżej.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu zarówno w zakresie żądania głównego jak i żądania ewentualnego.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF nr (...) zawartą w dniu 13 maja 2005 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Do dyspozycji powoda i pozostałych kredytobiorców postawiono kwotę 284.050 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy miały być spełniane świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata. W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców w równych 360 ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 umowy).

W umowie zastosowano oprocentowanie oparte na LIBOR, obowiązujące dla kredytów walutowych, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,95 % (§ 1 ust. 8 i § 11 ust. 1 umowy). W § 11 ust. 1 umowy wskazano, że oprocentowanie

kredytu jest zmienne. W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że kwota uruchomianego kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. W § 12 ust. 1 i 2 umowy kredytobiorcy zobowiązali się spłacać kredyt wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach

i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik nr 1 do umowy oraz integralną jej część i był doręczany kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu; harmonogram spłat był sporządzany w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe kredytu miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 12 ust. 4 umowy). Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powoda nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzone już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2020 r., poz. 1027) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia

umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji jest związany ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 1 ust. 2 i 3 umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu

w wysokości 284.050 zł waloryzowanego kursem waluty obcej CHF. Kwota uruchomianego kredytu wyrażona w walucie CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu zgodnie z § 7 ust. 1 umowy. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcom na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia

w banku. Zauważyć należy, że powód złożył dyspozycję uruchomienia kredytu w dniu 13 marca 2005 r. i tego dnia uruchomiono kredyt (przelewu na konto zbywcy nie wykonano tego dnia tylko dlatego, że w akcie notarialnym podano błędny rachunek, co obciążało powoda,

a nie pozwanego). Z kolei podwyższoną kwotę kredytu uruchomiono dnia następnego po złożeniu dyspozycji, czyli w dniu 1 grudnia 2005 r. zgodnie z wolą powoda. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorcy. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorców ich zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszenia się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorców w sytuacji, gdy mogli bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu jak i uruchamiania kredytu czy jego poszczególnych transz. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Niewykorzystanie kredytu przez kredytobiorcę w terminie 90 dni od daty podpisania umowy skutkowało odstąpieniem przez bank od umowy bez konsekwencji finansowych dla powodów (§ 20 ust. 1 pkt 1 umowy).

Z kolei zobowiązanie powodów do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 12 ust. 2 zd. 2 umowy).

Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności

i wysokości świadczenia powoda, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że powód ma wykształcenie wyższe ekonomiczne ze specjalizacją finanse. Nie jest zatem prawdopodobne, aby powód nie miał wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych i nie zdawał sobie sprawy ze skutków ekonomicznych podejmowanej decyzji w związku

z istniejącym ryzykiem zmiany kursu waluty na przestrzeni kilkudziesięciu lat, bo na tyle powód zaciągnął zobowiązanie. Z postanowień umowy wynikało wprost, że saldo zadłużenia powoda będzie wyrażone w CHF i że w CHF będą wyrażone raty kredytu. Zobowiązanie powoda było zatem określone w sposób ścisły. Sąd nie ma zaś podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze i zatajenie przez powodem możliwości istotnego wzrostu kursu CHF, co wpływało na wysokość jego zadłużenia w przeliczeniu na złotówki. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Nie można

też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powód miał zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało mu na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powód wiedział, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z umowy. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodem okoliczność, że pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodowi kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powód chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiał ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Do badanej umowy nie znajdowały zastosowania przepisy ustawy o kredycie konsumenckim. W konsekwencji pozwany nie był obowiązany do wyliczenia rzeczywistych kosztów kredytu. Dlatego też zarzuty dotyczące (...) i (...) należało uznać za niezasadne.

Także argumentację powoda dotyczącą naruszenia przez pozwanego ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070) należy uznać za chybioną. Ustawa ta nie znajduje bowiem zastosowania, gdyż nie obowiązywała w chwili zawierania umowy przez powoda. Ustawa weszła w życie z dniem 21 grudnia 2007 r., a powód zawarł umowę w dniu 13 maja 2005 r., a zatem 2 lata wcześniej. Prawo nie działa wstecz.

Za błędne Sąd uznał również stanowisko powoda, że zastosowana w umowie waloryzacja nie jest instytucją prawa cywilnego, lecz instrumentem finansowym. Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L. i w orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Trybunał jednoznacznie stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu, nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Stanowisko wyrażone w powyższym orzeczeniu Sąd w niniejszym składzie w całości podziela i aby nie powielać przytoczonej w tym orzeczeniu argumentacji w całości się na nią powołuje.

Sąd nie podzielił również argumentacji powoda, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Rację ma pozwany podnosząc, że oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można też zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powodowi w PLN. Powód zaciągnął kredyt w CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Kwota kredytu wskazana w umowie stanowi zobowiązanie kredytobiorcy i podstawę naliczania należnych bankowi odsetek.

Nie można też zaakceptować poglądu powoda, że nieważność umowy przesądza brak określenia w umowie warunków zmiany oprocentowania kredytu. Kwestia oprocentowania kredytu oraz jego zmiany została uregulowana w § 1 ust. 8 umowy i § 11 umowy. Zgodnie

z § 11 ust. 2 umowy zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany paramentów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Wysokość stopy referencyjnej jest obiektywnym wskaźnikiem rynku walutowego kształtującym się niezależnie od pozwanego. Analogiczne uwagi należy poczynić w odniesieniu do oprocentowania dla należności przeterminowanych.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście wyżej przytoczonej argumentacji brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powoda w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w złotych

i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powoda. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż

w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych. W konsekwencji koszty kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania. Jak ustalono w toku postępowania powód taką świadomość miał z racji posiadanego wyższego wykształcenia ekonomicznego. Poza tym już w 2004 r. kiedy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej szeroko dyskutowano przyjęcie przez Polskę w przyszłości waluty euro i wysokości kursu zakupu i sprzedaży tej waluty. Na tym tle nie sposób przyjąć, aby powód nie miał teoretycznej i praktycznej wiedzy ogólnej w zakresie kursów walut obcych i ich zmienności w dłuższych okresach obejmujących lata, a nawet miesiące. Co więcej, pozwanemu nie można zarzucić naruszenia obowiązków informacyjnych względem powoda, jak również działania w złą wiarę. Brak możliwości przewidzenia w chwili zawierania umowy jak będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe, nie podważa udzielonych powodowi informacji. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane

z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje (...), (...). Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powód miał zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało mu na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że powód nie wykazał, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powoda postanowień § 1 ust. 3 umowy (waluta waloryzacji CHF), § 7 ust. 1 umowy (waloryzacja kwoty kredytu kursem CHF po kursie kupna z tabeli kursowej banku i ustalenie kwoty kredytu w CHF po kursie kupna z tabeli kursowej banku), § 12 ust. 2 zd. 2 umowy (sporządzenie harmonogramu spłat w CHF), § 12 ust. 4 umowy (spłata rat kapitałowo-odsetkowych po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku), § 14 ust. 5 umowy (wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku), § 17 ust. 3 umowy (przeliczenie wierzytelności na złote po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku z chwilą wystawienia BTE), § 1 ust. 8 umowy (oprocentowanie według zmiennej stopy procentowej), § 11 ust. 1 i 2 umowy (zmiana wysokości oprocentowania) należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji

i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu

o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Kwestia statusu kredytobiorców jako konsumentów nie była sporna. Nabycie nieruchomości zostało dokonane w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych Ł. S..

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN

z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogącym mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyzsza konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powoda przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powód był świadomy ponoszenia ryzyka walutowego związanego

z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Nie spodziewał się jedynie, że ryzyko w rzeczywistości się ziści.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powód wraz z pozostałymi kredytobiorcami indywidualnie uzgodnili kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF (kredytobiorcy mieli zdolność na zaciągnięcie kredytu opartego o stopę WIBOR), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powodowie mogli wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR, mogli wybrać oprocentowanie stałe).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF w § 1 ust. 2 i 3 umowy została uzgodniona indywidualnie, a przy tym sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385¹ k.c.

Powód nie negocjował sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie znał metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 7 ust. 1 umowy (waloryzacja kwoty kredytu kursem CHF po kursie kupna z tabeli kursowej banku i ustalenie kwoty kredytu w CHF po kursie kupna z tabeli kursowej banku), § 12 ust. 4 umowy (spłata rat kapitałowo-odsetkowych po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku), § 14 ust. 5 umowy (wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku), § 17 ust. 3 umowy (przeliczenie wierzytelności na złote po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku z chwilą wystawienia BTE) w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

W okolicznościach niniejszej sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany

w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie klauzuli zawartej w § 7 ust. 1 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu

łączącej strony. Powód zawarł umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 1 ust. 2 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 284.050 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorców. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu i czasu uruchomienia należała do kredytobiorców (§ 8 ust. 5 umowy). Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorców ich zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorców w sytuacji, gdy mogli bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu jak

i uruchamiania kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcom na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorcy mogli cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Powód złożył dyspozycję uruchomienia kredytu w dniu 13 marca 2005 r. i tego dnia uruchomiono kredyt (przelewu na konto zbywcy nie wykonano tego dnia tylko dlatego, że w akcie notarialnym podano błędny rachunek, co obciążało powoda, a nie pozwanego). Z kolei podwyższoną kwotę kredytu uruchomiono dnia następnego po złożeniu dyspozycji, czyli w dniu 1 grudnia 2005 r. zgodnie z wolą powoda. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powoda. Choć bowiem powód nie znał mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mógł ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Pozwany bank pełni zaś funkcję dealera rynku. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu sprzedaży przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych (§ 12 ust. 4 umowy), wcześniejszej spłacie kredytu całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej (§ 14 ust. 5 umowy) czy przeliczeniu wierzytelności na złote po kursie sprzedaży z tabeli kursowej banku z chwilą wystawienia BTE (§ 17 ust. 3 umowy). Raty kredytu były wyrażone w walucie CHF, co wynikało z harmonogramu spłat. Umowa nie dawała jednak możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Powodowi narzucono spłatę kredytu w złotówkach po kursie sprzedaży banku. W umowie zabrakło precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli. W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i znacząco naruszają interesy powoda. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron. W konsekwencji za niedozwolone należy uznać postanowienia § 12 ust. 4 umowy, § 14 ust. 5 umowy i § 17 ust. 3 umowy w zakresie w jakim narzucają powodowi spłatę rat w złotówkach po kursie sprzedaży z tabeli banku czy też upoważniają bank do stosowania przeliczeń po własnym kursie. Podkreślić należy, że stosownie do art. 385⁽²⁾ k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia

oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał

z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też argumentację pozwanego, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, Sąd uznał za irrelevantną dla oceny prawnej wyżej wskazanych postanowień umownych.

Stwierdzenie abuzywności powyższych postanowień umowy – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika

z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywnie, a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu postanowień § 12 ust. 4 umowy, § 14 ust. 5 umowy i § 17 ust. 3 umowy w zakresie w jakim odnoszą się do kursu sprzedaży z tabeli banku umowa mogła i nadal może być wykonywana. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie obcej (§ 12 ust. 2 zd. 2 umowy), a kredytobiorcy zobowiązali się spłacać raty kredytu obejmujące część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Jak wynika z powyższego umowa mogła i może być dalej wykonywana, z tymże powód zamiast spłaty rat kredytu w PLN powinien był spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy. Nie powstaje żadna luka w umowie, skoro od początku powód miał świadomość wysokości zobowiązania

wyrażonego w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank brak jest potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorcy i tak jest znana, gdyż została wyrażona w harmonogramie spłat. § 12 ust. 2 zd. 2 umowy nie jest abuzywny. Jest on sformułowany prostym i zrozumiałym językiem. Skoro saldo kredytu powoda jest wyrażone w walucie CHF, to z oczywistych względów w tej samej walucie powinny być określone w harmonogramie raty kredytu ze wskazaniem terminu ich płatności. W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorcę na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy.

Odnosząc się do ewentualnych nadpłat związanych ze stwierdzeniem abuzywności postanowienia § 12 ust. 4 umowy w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu

w złotówkach po kursie sprzedaży z tabeli banku, zauważyć należy, że powód nie wykazał, że bank pobierając od niego raty kapitałowo-odsetkowe w złotówkach zamiast w CHF wzbogacił się jego kosztem. Po pierwsze, zauważyć należy, że w pozwanym banku istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji od 1 lipca 2009 r., o czym powód został poinformowany, gdyż otrzymał zmieniony Regulamin. Powód z tej opcji nie skorzystał aż do 2018 r., choć już w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Na temat kredytów frankowych zrobiło się bardzo głośno w mediach już w IV kwartale 2008 r. kiedy po upadku L. B. nastąpił istotny wzrost kursu franka szwajcarskiego i ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy. Mało jest zatem prawdopodobne by powód już wówczas nie interesował się swoim kredytem. Po drugie, nie udowodnił, że we wskazanym okresie był w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną.

W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw do rozliczenia ewentualnych nadpłat po tym kursie. Zresztą nie było to przedmiotem żądania powoda, gdyż powód żądał rozliczenia ewentualnych nadpłat przy przyjęciu koncepcji złoty na (...), co zdaniem Sądu nie jest właściwe. Stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, w istocie prowadzi do tego, że kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powód zawarł umowę kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385¹ § 2 k.c. brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

Z powyższych względów żądanie pozwu o zapłatę zarówno głównego jak i ewentualnego oddalono. Powód nie wykazał zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, aubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych

przez kredytobiorcę miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Żądanie zwrotu wszystkich wpłaconych kwot oparte na twierdzeniach o nieważności umowy podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Z kolei żądanie zwrotu ewentualnych nadpłat w związku ze spłatą kredytu w PLN po kursie banku oddalono jako nieudowodnione. Powód nie zaoferował żadnego dowodu by wykazać, że do 1 lipca 2009 r., kiedy bank wprowadził możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, mógł zakupić CHF na rynku i ile wynosiłaby różnica pomiędzy przelicznikiem banku a kwotą za którą mógł nabyć CHF w celu spłaty raty.

Sąd nie podzielił również argumentacji powoda o abuzywności postanowień § 1 ust. 8 umowy (oprocentowanie według zmiennej stopy procentowej) i § 11 ust. 1 i 2 umowy (zmiana wysokości oprocentowania). Powód mógł wybrać oprocentowanie stałe. Rodzaj oprocentowania był przedmiotem indywidualnych negocjacji i jego kontrola jest wyłączona stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. Parametry zmiany oprocentowania uregulowano zaś w § 11 umowy, o czym pisano wyżej. W wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 227/18 wyraził pogląd, że użyte w treści art. 69 i 76 Prawa bankowego sformułowanie, że umowa powinna określać warunki zmiany oprocentowania kredytu, nie musi oznaczać wprowadzenia do umowy równania matematycznego, które mogłoby zostać rozwiązane przez każdego konsumenta, przy wykorzystaniu kalkulatora. Chodzi przede wszystkim o to, aby decyzja dotycząca zmiany oprocentowania mogła być poddana weryfikacji, chociażby przez osobę, która zawodowo trudni się ustalaniem ceny pieniądza. Jeśli możliwość takiej weryfikacji istnieje, to zapis umowy jest ważny, gdyż wymienia stany faktyczne, które muszą wystąpić do zmiany oprocentowania kredytu. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Skoro umowa wskazuje w jakich sytuacjach dopuszczalna jest zmiana oprocentowania, to brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności tego postanowienia, nawet jeżeli konsument nie jest w stanie sam tego oprocentowania wyliczyć.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powód przegrał proces w całości. Sąd obciążył go kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.